

SPÓŁKA KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. G. K. VIII.

Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnośnienie do domu doliczają się 300 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 300 mk., druga i trzecia 225 mk., czwarta 8-litowa 100 mk. Ogł. drobne po 50 m za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najm. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Zarząd Towarzystwa Spółdzielczego

„Spółka Kujawska”

zawiadamia Członków Towarzystwa, że naznaczone na 23 listopada r. b. nadzwyczajne Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i assessorów.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
4. Odczytanie protokołu rewidenta Rady Współdzielczej przy Min. Skarbu.
5. Likwidacja spółdzielni i wybór 3 członków komisji likwidacyjnej,

z powodu nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby członków nie odbyło się.

Następne nadzwyczajne Ogólne Zebranie, w myśl rozesłanych zawiadomień, odbędzie się

w dniu 30 listopada r. b. o godz. 6 po poł.

w sali Towarzystwa Krajoznawczego z tym samym porządkiem dziennym, a będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Mysterjum urny wyborczej.

Godzina dziewiąta wieczorem wybiła, głosowanie do Sejmu skończone.

W lokalu wyborczym pozostała tylko Komisja wyborcza, z mężami zaufania stronnictw. Na długim stole, okrytym szarym papierem, pali się kilka świec, przyklejonych doń bezpośrednio nakapaną nań stearyną. Na linii jego długości — stół mniejszy, na którym stoi tak zwana poetycznie urna, w istocie zaś, pełniąca jej rolę, skrzynia, z wyciętą szparą na wierzchu.

Przewodniczący Komisji otworzył, umieszczoną na froncie, klapę skrzyni i począł wyjmować i rachować koperty z głosami.

Nastrój uroczysty. Prosta, niemalowana skrzynia budzi szacunek, na leżący się prawdziwej urnie. Kryje w sobie tajemnicę tajnego głosowania mającego rozstrzygnąć o najbliższych losach Polski. Oto poczęła się z niej wylaniać tajemnica jej. Jeszcze zawołowana kopertami, ale przeto intrygująca tembardziej. Komu urna da zwycięstwo?

Pewna go jest Trójka, reprezentowana przez chmurnego fanatyka „Wyzwolenia”. Liczy na nie Szesnastka, reprezentowana przed niemca i żyda. Drży o nie Ósemka, gdyż chodzi jej o zwycięstwo bezwzględne. Nie dba o nie Dwójka, czując się na wsi, jak nie na swoich śmieciach.

Wtem, niespodziane intermezzo. Z sieni dobiega hałas pośpiesznych kroków i ożywionej rozmowy. Drzwi otwierają się i do lokalu wyborczego wpadają trzy młode osoby ze dworu.

Nie doczekawszy się swojej kolei w ogonku, odeszły były, a teraz oto spóźniły się.

— Za późno! Nie wolno już na-

wet wchodzić do lokalu wyborczego!

— Ha, trudno zawracajmy!

W tem do zapóźnionych i cofających się podchodzi przedstawiciel Dwójki, zatrzymuje ich i oświadcza z galanterją:

— Lokal wyborczy powinien być zamknięty na klucz. Komisja wyborcza jest winna, że tej formalności zaniedbano. Wobec tego państwo mają jeszcze prawo oddać swe głosy!

Zgodzono się na to. Oblicze dwójkowca oblało się słońcem szczęścia.

Kurtuazja z tej strony względem przedstawicieli dworu przypomniała mi „Wyznania” Jana Jakuba Rousseau. Ten parwenjusz, głoszący obalenie monarchji na rzecz republiki, był pijany szczęściem, gdy pewien książę raczył zmienić kierunek poobiedniej przechadzki, aby odprowadzić któregoś z jego przyjaciół.

...Po przeliczeniu kopert i sprawdzeniu zgodności ich liczby z liczbą głosujących, rozpoczęło się wyjmowanie z nich kartek wyborczych i ogłaszanie symbolicznych na teraz cyfr.

— Mam wrażenie, jak gdybyśmy zasiadł do gry w pokera! — ozwał się zastępca przewodniczącego Komisji, Pierwsza padła Ósemka.

— Dobry omen!

Tuż za nią wyloniła się Szesnastka.

— Oto przeciwnicy istotni!

I długo tak na przemiany wy skakiwały Ósemka i Szesnastka, po jednej, po dwie, po kilka jednym ciągiem. Chwilami Szesnastka przemagała Ósemkę. Był to wynik przypadku. Do urny wyborczej poszła naprzód ławą Szesnastka, kiedy Ósemka modliła się w kościele.

Szesnastka też, przypadkiem, wyszła naprzód z urny.

Mimo jednak świadomości przypadku, chwilowa przewaga złowrogiej Szesnastki sprawiała silne wrażenie.

— Oto, gdzie niebezpieczeństwo dla Polski!

Jak było do przewidzenia, w miarę posuwania się skrutynjum naprzód, Ósemka brała coraz wyraźniej przewagę nad Szesnastką. Ale i ta druga przedstawiała się na oko poważnie.

Padają uwagi:

— Dwa obozy, dwie armje wylaniają się z urny i stają naprzeciw siebie w szyku bojowym.

— W konturach zarysowują się linje układu stosunków w przyszłym Sejmie. Będzie to Sejm pod znakiem walki narodowościowej, nie klasowej.

— Co za uświadomienie po stronie Szesnastki!

— Było do przewidzenia. Ale i Ósemka ujawnia postępowanie w unarodowieniu się ludu!

— Ogarnia mnie wzruszenie na ten widok! Rodzi się Lud-Naród! Mocarstwo Anonimowe truchleje!

Nareszcie pojawia się pierwsza Trójczyna. Za nią niebawem idzie pierwsza Dwójka.

— Samoluby!

— Pomocnicy Szesnastki!

— Różnymi drogami, idziemy do jednego celu! — protestuje tonem perswazji dwójkowiec.

— O tem może mówić z Ósemką Szesnastka, która przeciwstawiła jej tylko taktykę; ale nigdy Dwójka. Wy chcecie Polski robotniczo-chłopskiej, my — wszechstanowej. To cele bardzo różne, zwłaszcza gdy taktyka dwójkowa każe wam łączyć się z wrogami Polsce mniejszościami narodowymi.

— Gorzej! Dwójka chce Polski bezwyznaniowej, pogańskiej. W rezultacie praktycznym byłaby to Polska żydowska.

Dwójkowiec nie oponował.

— Ósemka! Ósemka! Ósemka! Ósemka!... — głosi raz poraz przewodniczący.

Dźwięki Ósemki układają się w melodie mazurka Dąbrowskiego.

— Sumienie ludu przebudziło się!

— Ale jest jeszcze wśród ludu sporo złych sumień! — spojrzalem znacząco w stronę fanatyka „Wyzwolenia”, który oddawał się ponurej rozpacz.

Tyle zabiegów agitacyjnych i taki marny rezultat! Mobilizacja łobuzów wiejskich, wysyłanie zapalnych młodzieńców nawet na Niemcy, by agitowali na rzecz Trójki, wywieszanie codzień z rana, na zewnętrznej ścianie domu ode drogi, Trójki, oblamowanej w ramki, jak święty obrazek, żdzieranie plakatów ósemkowych, wtykanie

Trójek: wszystko na nic! Przytem głucha świadomość, że się robi źle, podle, nikczemnie.

W końcu pojawiła się i konkurentka centrowa Ósemki.

— Pokojówka!

— Chorągiewka „godziwego kompromisu” z nieprzejednaną i nieustępliwą lewicą, gotową jednak przyjmować ustępstwa ze strony narodowo-chrześcijańskiej.

— Bezpartyjna filozofka, stająca w obronie wilka przeciw napastującemu psom. Zdaniem jej, zarówno prawica, jak i lewica, sięją niezgodę i anarchję. Jest to teoria, która w praktyce prowadzi do kumania się z lewicą przeciw prawicy. W to jeno graj lewicy, że prawica jest anarchizyczna! Lewica trzyma ster władzy i jest zainteresowana w jej obronie. Z tego zainteresowania partyjnego robi się interes państwa, wbrew przeciwniej temu oczywistości.

— Co pan chce? Czyż nie miał słuszności Fedrusowy wilk przeciw barankowi, że baranek macał mu wodę w strumieniu? Czy zwalczając sielców nienawiści klasowej w obliczu niebezpieczeństwa narodowego to nie jest zaogniać niezgody? Należy głaskać wilka i szcuć go przeciw psom owczarskim, niezającym swego rzemiosła! W ten sposób, najskuteczniej obroni się owce przed wilkiem. Pies, który tego nie rozumie, jest niebezpieczniejszy od wilka!

Dwunastek okazało się wszystkiemu raptem dwanaście. Ale i z tych jedna przepadła.

— Dwunastka! — woła przewodniczący. — Hala! Coś na niej napisane! — Czyta:

— „Tylko aby dotrzymania tego, co tak pięknie obiecywali!”

— Nieważne! — oznajmia przewodniczący wśród homerycznego śmiechu obecnych.

— Trójka! Trójka! Trójka!...

— A to się sypnęły!

— Wobec tego jest nadzieja spełnienia się marzeń pewnej gospodyni, trójkówki. „Jak będą nasze rządy, to zaraz zniesiemy prawo o ochronie lokatorów”. To znaczy, że lewica zniesie prawo lewicowe.

— Nieszczęsne serwituty! Gdyby nie one, nie byłoby wcale trójek.

— Byłoby ich więcej! — zaprotestował trójkowiec.

— Ręczę, że ci z gospodarzy, co się tu już w pojedynkę odseperowali, głosowali na Ósemkę!

— To zdrajcy ludu!

— Ale za to nie zdrajcy Ojczyzny — dla prywaty, zwanej interesem ludu! Co przeciw Ojczyźnie, to i przeciw ludowi!

Jakoż później opowiadano sobie o tych zdrajcach, że zaopatrzeni w trójki, w ostatniej chwili zamieniali je na ósemki.

— Kumie, macie ósemkę? To dajcie!

— Ósemka! Ósemka! Ósemka! — wywoływał skrutator.

Jak ukazała się pierwsza, tak była ona też i ostatnia. Była, jak awangarda i arjergarda, prowadząca jeńców.

Było już dobrze po północy, kiedy ukończono skrutynjum. Zwycięstwo Ósemki było pełne. Wszystkie jej konkurentki leżały pobite.

Nasz wódz trójkowców chodził ponury, zrozpaczony.

Biedny! Tyle zabiegów straconych! Wśląd za tą kłeską, runęły nań wspomnienia kłesk innych.

Uobóstwiał jedyne w Polsce „dobrego księdza”, Okonia, a i ten zdradził sprawę „ludu”.

— Nogi mu myć i bród z nóg jego wypijać! — mawiał.

A teraz co?

Stworzył Piętnastkę i przeszedł do panów! Głupil! (Autentyczne).

W uroczystość Wszystkich Świętych przyszedł do kościoła specjalnie na kazanie. Podczas kazania zamodlił się niby w książce do nabożeństwa. Po kazaniu, nie czekając na sumę, wyszedł i już nie powrócił. Następnie rozgłaszał niestworzone rzeczy o kazaniu, którego demonstracyjnie nie słuchał niby. Został zde-maskowany...

Biedny człowiek z fijołkiem, którym obdarzyło go „Wyzwolenie”...

Nastąpiło pisanie protokołu.

— Jak pan się nazywa? — pyta przewodniczący niemieckiego męża zaufania Szesnastki.

— Diener!

— Pisz się przez „ie” — ktoś objaśnia.

— Przeproszam! Poprostu przez „i”! — sprostował szesnastkowy „polak”, nawrócony nagle zwycięstwem Ósemki.

— Fryc Diner — podpisał się potem.

Srul Feingold częstował obecnych landrynkami.

O godzinie drugiej po północy, telefonogramy poniosły w świat wieść radosną o walnem w obwodzie X. okręgu Z. zwycięstwie Ósemki.

X. Charszewski.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 20 listopada odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie zajął prezes p. dr. Piasecki o godz. 8 wieczorem. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez radnego-sekretarza L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

I.) Na wniosek Magistratu z poprawką p. wice-prezydenta Rada Miejska po dyskusji uchwaliła 22 głosami p-ko 3:

Pobrać podatek od lokali na rok 1923:

a) w wysokości komornego 10-cio-krotnego od lokali, za które roczne komorne nie przenosi mk. 600;

b) w wysokości komornego 15-cio-krotnego za lokale, za które roczne komorne wynosi powyżej mk. 600, ale nie więcej jak mk. 1000;

c) w wysokości komornego 20-cio-krotnego od lokali, za które roczne komorne wynosi powyżej mk. 1000, ale nie więcej jak mk. 1500;

d) w wysokości komornego 25-cio-krotnego od lokali, za które roczne komorne wynosi powyżej mk. 1500, ale nie więcej jak mk. 3000;

e) w wysokości komornego 35-cio-krotnego od lokali, za które roczne komorne wynosi powyżej mk. 3000.

II.) Na wniosek Komisji Finansowo-Budżetowej Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

1) Dokonać poboru podatku od lokali na rok 1923 bezpośrednio przez

Magistrat, przyjmując jako podstawę do wymiaru podatku komorne ustalone Ustawą o ochronie lokatorów z dnia 8 XII. 1920 r. z uwzględnieniem mnożnika dwa w stosunku do rubla przedwojennego;

2) Zwolnić od podatku od lokali: a) lokatorów tych mieszkań, u których na jeden pokój przypada trzy lub więcej osób, b) mieszkania, których ustawowe komorne nie przekracza 300 mk. rocznie, c) mieszkania położone w suterrenach, na poddaszach i w klatkach schodowych, d) osoby, których stan niezamożności zostanie dostatecznie udowodniony, e) spółdzielnie spożywcze, działające na zasadzie Ustawy o spółdzielniach, f) miejsca stałe poświęcone rozwojowi fizycznemu, g) lokale organizacji społecznych;

3) Na wniosek radnego Stolcmana: wezwać Magistrat do jaknajręchlejszego wprowadzenia w czyn Ustawy o rozbudowie miasta;

4) Wniosek rad. Stolcmana o rozciągnięciu podatku od lokali w równej mierze i na sublokatorów, Rada Miejska przekazała Komisji Finansowo-Budżetowej.

III.) Na wniosek nagły Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Przyjąć bez zmiany przedstawiony przez Magistrat i dołączony do akt Rady Miejskiej „Statut o pobieraniu na rzecz Kasy Miejskiej m. Włocławka opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości w obrębie gminy m. Włocławka”.

IV.) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

1) Na przedmieściu Bularka i przedmieściu Zazamcze przystąpić z wiosną 1923 r. do budowy dwóch szkół bliźniaczych 7-io-klasowych o 14 salach naukowych i salach dodatkowych w myśl normalnego planu Min. Oświaty;

2) Przy szkołach tych pobudować domy mieszkalne dla kierowników szkół;

3) W roku 1923 rozpoczęta ma być połowa powyższych budynków, t. j. po jednej 7-io-klasowej szkole bliźniaczej, druga połowa ma być pobudowana w r. 1924; pod warunkiem:

1) Miasto otrzyma od Rządu tytułem bezwrotnego zasilku kwotę równającą się 50 proc. rzeczywistych kosztów budowy; 2) resztującą kwotę obowiązuje się miasto pokryć z własnych funduszy; 3) na pokrycie części przypadającej na miasto kwoty, miasto otrzyma od Rządu 6%-ową pożyczkę splacalną w ciągu 42 lat możliwie wysoką, nie mniej jednak jak 20 proc. kosztów rzeczywistych budowy.

Rada Miejska upoważnia Magistrat do wdrożenia natychmiastowych kroków celem kupna odpowiednich placów na budowę szkół na tych przedmieściach. Wrazie, gdyby placów w drodze kupna nabyć nie można, Magistrat miasta skorzysta z postanowienia art. 4 Ustawy o budowie szkół i przedłoży Radzie Miejskiej wniosek w sprawie wyłączenia odpowiednich placów.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11.30 w nocy.

Zabezpieczenie budowli. Skutkiem trwającej dewaluacji a przeto wzrostu cen materiałów budowlanych i robocizny właściciele nieruchomości po wsiach, miastach i miasteczkach powinni w interesie zarówno własnym jakoteż publicznym zgłaszać wnioski o podwyższenie sum szacunkowych ich budowli.

Art. 2 Ustawy sejmowej o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych głosi, iż „każdy ubezpieczający się od ognia, podlegający przymusowi ubezpieczenia ma prawo wymagać ubezpieczenia w całkowitej sumie oszacowania”, a przeto obowiązkiem każdego jest dbać o stałe podwyższanie dotychczasowych sum ubezpieczenia. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako instytucja samorządowa, oparta na zasadach wzajemności i mająca na celu dobro publiczne nie zaś osiąganie zysków” (Art. 1 Ustawy) bez najmniejszych przeszkód udziela w interesie ogólnospołecznym takich podwyższeń, odpowiednie zaś wnioski i zgłoszenia przyjmują gminy, taksatorzy oraz Oddziały. Bardzo umiarkowane koszty i niskie opłaty taryfowe powinny zachęcać wszystkich ubezpieczonych do podwyższania wartości swych budowli do rzeczywistych granic oszacowania doby bieżącej. Od d. 1 października t. b. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych uregulowała ceny szacunkowe na 1250 mk. za rubla przedwojennego, nie mniej jednak na życzenie interesowanych chętnie udziela dalszych jeszcze podwyżek oszacowania aż do współczesnej równi rubla złotego.

Obywatel, dbały o los własny i swojej rodziny, zawsze myśli o korzystnej lokacie swego kapitału.

Jedną z lokat najpewniejszych jest nowa Pożyczka Państwowa, którą rząd polski wypuszcza pod nazwą Pożyczki Złotej.

Pożyczka Złota odznacza się tem, iż wpłacana markami polskimi, po latach 5-ciu będzie przez rząd regulowana walutą równoznaczną złotu, tj. frankami lub dolarami.

Kto jest prawdziwym obywatelem, ten dla własnej korzyści nabędzie Pożyczkę Złotą.

Cena chleba. Od dnia dzisiejszego cena chleba z powodu podwyżki mąki i drzewa, wynosić będzie 1.020 mk. za 2 kilo.

Zwyżka ceny herbaty. Herbaty funt do ostatnich czasów wynosił 3500 m., obecnie biorą 8000 m. Skutkiem tego i cukiernie podniosły cenę herbaty ze 120 mk. na 160 mk. za szklanekę.

Z targu. Na targu dnia 28 b. m. notowano następujące ceny: za korzec żyta 29—30.000 mk., pszenicy 51—52.000 mk., jęczmienia 29—30.000 mk., owsa 29—30.000 mk., tatarski 28.000 mk., kartofli 3.500—4.000 mk., funt masła 2.000 mk., mendel jaj 1.900 mk.

Ze straży. Dnia 3 grudnia odbędzie się jeneralna próba członków straży ogniowej. Zbiórka przed czatownią.

Miły gość. W tych dniach odwiedził piekarza p. Szajaka przy. ul. Łęskiej jeden z gości i przywłaszczył sobie zegarek należący do gospodarza. Wartość zegarka wynosi około 50 tysięcy mk.

Nieporządki. Donoszą nam, że pewne ubikacje w teatrze Nowości nie są wcale wieczorem oświetlane. Publiczność się uskarża na nieporządki.

Kradzież. Na statku pomiędzy Płockiem a Włocławkiem dokonano kradzieży skóry podszewkowej Włocławowi Młotkowskiemu. Poszkodowany oblicza swe straty na 80.000 mk.

Kupujcie 8% pożyczkę złotą!

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 29 listopada 1922 r.

Wigilia św. Andrzeja, Apostoła. — Oprócz tego obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Saturnina, Starca i św. Syzylniusza, Dyakona, Męczenników; św. Saturnina, Biskupa i Męczennika; św. Paramona z 375 towarzyszymi, Męczenników; św. Illuminaty, Dziewicy.

Wypadki historyczne.

1466 Przymierze Prus z Polską w Toruniu.

1480 † Długosza, historyka.

1501 Aleksander Jagiellończyk, po wyborze na króla, wjeżdża do Krakowa z wielkim pocztem panów polskich i litewskich.

1770 Austriacy zajmują Spiż.

1830 Powstanie w Warszawie.

P. Wojewoda we Włocławku.

W d. 27 listop. wojewoda warszawski, p. Soltan, bawiąc w celach urzędowych we Włocławku, zwiedził o g. 3 pp. Magistrat, gdzie został przyjęty przez prezesa Rady m. p. dr. Piaseckiego, prezidenta, p. Krauzego i wicepr. p. Gadomskiego. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu Magistratu. P. wojewodzie towarzyszył starosta miejscowy, p. Olszewski. Po opuszczeniu Magistratu p. Soltan zwiedził fabrykę Glebe, budowę szkół miejskich przy ul. Łęskiej i Stodólnej, domy robotnicze, czatownie przy ul. Żabiej, gdzie objaśnień udzielił naczelnik straży, p. J. Bojańczyk. Straż Ogniowa przeszła marszem ulicą Żabią przed p. wojewodą. P. wojewoda przemawiał do straży, podkreślając swoje uznanie. W końcu zwiedził szpital św. Antoniego.

Mianowanie. Starosta p. Olszewski mianował pomocnika sekretarza wydziału powiatowego, p. Karola Kasznica, referentem kulturalno-oświatowym szkół powszechnych na powiat włocławski.

Stary Brześć. (Poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę rolniczą). 28 listopada odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę rolniczą w obecności p. Wojewody warszawskiego, p. Starosty włocławskiego, członków wydziału powiatowego sejmiku, komitetu budowlanego wyżej wymienionej szkoły i przedstawicieli obywatelstwa ziemi kujawskiej. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. kan. Stefan Kuliński.

Głośna sprawa o zabójstwo w kościele. W ub. poniedziałek sądzona była w miejscowym sądzie okręgowym głośna sprawa Antoniny Osmalkówny, która w dn. 15 XI. ub. r. zabiła swego amanta, niejakiego Wójtowicza, w kościele parafialnym w Kłotnie, w chwili, gdy wracał od ołtarza ze swoją świeżo poślubioną małżonką. Sprawę sądził p. sędzia Około Kulak w asystencji pp. sędziów Dulskiego i Piaszczyńskiego. Oskarżał podprokurator Olszewski, oskarżonej bronił adwokat Gostomski. Sprawa trwała przez cały dzień. O g. 7 i pół w. ogłoszony został wyrok, na mocy którego zabójczyni Osmalkówna, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, została skazana na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy. Zabójczyni została wliczony areszt, tudzież wliczone koszty sądowe 400 mk. Sprawa Osmalkówny przedstawia smutny obrazek ze stosunków polskiej wsi powojennej.

Ofiara z Łucka. Naczelnik więzienia w Łucku na Wołyniu donosi nam, że w dniu 20 b. m. zebrani dla uczczenia 10 lecia pożycia małżeńskiego pp. Feodorczyków składają 15.000 mk. na biednych chrześcijan m. Włocławka.

„Spójnia”. W niedzielę dn. 3 grudnia r. b. ruchliwa Sekcja Dramatyczna Stow. Młodz. Polskiej „Spójnia” ku uczczeniu powstania listopadowego wystawia na scenie teatru „Polonia” „Wielki ks. Konstanty” i „Warszawianka”. Próby pod kierownictwem p. dyr. Jaśkiewicza są już na ukończeniu. W głównych rolach występuje p. Jaśkiewicz, wraz ze swą żoną p. Stefanją Jaśkiewicz. Młodzież nie szczędi nakładu, żeby sztuki te wypadły jaknajwspanialej. Oryginalne kostiumy z roku 1831 są specjalnie sprowadzone z Łodzi.

Bilety można już nabywać w Księgarni p. f. „J. Wilczyński i S-ka”, oraz u druhów „Spójnia”.

Magistrat a światło. Niejednokrotnie już była podnoszona sprawa oświetlenia Włocławka, a także i mostu i nic to niepomaga. Pozostaje zatem zadać pytanie: czy Magistrat zdaje sobie z tego sprawę, że za pobierane podatki jest obowiązany mieszkańcom dawać światło i pilnować porządku i że łaski nikomu nie robi? Z. O.

BAJKA CHARIX'A.

Uczta u lisa.

Wedle listej etyki, w sposób najuczciwszy, lis z listą, kur, kurczął masę nadusiwszy, umyślił wielką ucztę wyprawic dla gości. Nie mógł ze swą rodziną podać żywności i nadmierne zapasy nieco się zaśmiardły... Lecz lis, wiadomo światu, nie jest taki głupi, by nie potrafił razem dwóch pieczeni upiec. Do czwórników i ptaków więc poszło irade, wzywające na wielką, składkową biesiadę: nie, li z pustemi brzuchami i chciwymi gardłami, lecz każdy gość z owocem swojego myślenia,

gwoli chwały łowieckiej wobec towarzystwa. Kogoby nie stać było na, choć ładajaka, ofiarę, miał lisowi odsłużyć się klaką. Obliczony na próżność, zamysł poszedł gładko. Różni lasów mieszkańcy spieszyli ze składką:

wilk dźwigał barana,
sarna wiązkę siana,
niedźwiedź miodu miechy,
wiewiórka orzechy,
sęp i jastrząb zajaczki,
schwyte w lot z łączki,
a zając kapustę,
bocian żaby tłuste,
głuszcze winne grono
a czapla rybę, w jeziorze złowioną,
i raki,

(przeważnie same lisie przysmaki,
jakaż uczta będzie!)
odyniec żółędzie,
a szakal padlinę.

Jeno osioł, najmędrszy, jak się wnet okaże,
nie przyniósł nic w darze,
tylko w gębie ślinę.

Biedaczek
nie mógł lisowi przynieść kur i kaczek,
o siebie zasię nie dbał, wiedząc, że dla osła
wszędzie trawa rośnie.

Tymczasem
z hałasem,
po lasach lisia reklama rozniosła
o cudach przyszej uczy. O, dosyć lis kur ma!
Spadła gości hurma.

Im w nogach kto prędszy,
tem chyżej leciał. Patrzy: stół się piętrzy
stosami jadła, lecz jakżi maleńki!
Dwie deski, pod deskami pieńki
a wokoło siano

pod nogi dla miłych gości rozestano.
Naturalnie! bo przecież lis trawą nie żyje.
A cóż na stole? W miechach, miast miodu,
[pomyje];

dużo żab i żółędzi, troszeczkę orzechów,
dość trudnych do jedzenia, lecz łatwych na
[przechów].

Zresztą, nad wszystkim króluję kurczyna,
w sam raz dla szakala, lisiego kuzyna.
Cała zaś masa zniesionego jada
w lisiej jamie, lub w lisich żółądkach prze-
[pada].

Ten i ów z gości już krzyknąć chciał:
[Zdrada! —
gdy wtem lis z miłym uśmiechem powiada:
— Dzięki wam, goście mili, za liczne przy-
[bycie!]

Patrzcie, wszak stół mój zastawion obficie.
Jeżeli jeszcze i tego za mało,
to wybacźcie, gdyż miejsca na stole nie stało!

O, ludzie, ludzie! Nie wiercie reklamie!
Im ona większa, tem potężniej kłamie!

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W niedzielę został w Warszawie poświęcony kamień węgielny pod budowę kolonii akademickiej. Kolonia stanie przy ul. Grójeckiej.

× W niedzielę ub. odbył się w Warszawie wielki wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonów. Wiec domaga się wypłacenia 13-tej pensji i uregulowania poborów.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Część Tracji Zachodniej ma być przyznana Grecji. Póstanowienie to tak oburzyło delegację turecką na konferencji w Lozannie, że nosi się z zamiarem opuszczenia konferencji.

× Z Lozanny donoszą, iż istnieją widoki na przyłączenie się Ameryki do polityki europejskiej.

× Nowy gabinet w Grecji ma mieć charakter gabinetu wojskowego.

× Izba deputowanych w Rzymie wyraziła rządowi zaufanie 275 głosami przeciwko 90 głosom.

× W ub. sobotę komuniści i bezrobotni urządzili w Wiedniu wielką demonstrację przeciwko uchwałom genewskim. Demonstracja miała przebieg łagodny.

TELEGRAMY.

Konferencja wschodnia w Lozannie.

PARYŻ, 28. II. Z Lozanny donoszą: Przedstawiciel Ameryki na konferencji lozańskiej Child oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są wziąć udział w obradach nad sprawami terytorjalnymi Turcji, jednak tylko pod warunkiem pewnych zasad polityki amerykańskiej. Ten punkt widzenia Stany Zjednoczone podkreśliły już w swym memorjale z dn. 30 października, zaznaczając, że wysłały przedstawiciela na konferencję, jeżeli państwa zobowiążą się nie naruszać traktatu z roku 1920. Stany Zjednoczone spodziewają się, że państwa zebrane na konferencji nie mają zamiaru popierać takich żądań, które byłyby przeciwne zasadzie gospodarczego równouprawnienia. Nie mają one zamiaru Państwom Sprzymierzonym przeszkadzać w ich dążnościach pokojowych, jednak domagać się muszą zachowania tej najwyższej zasady, t. j. gospodarczego równouprawnienia. Dla swych obywateli Stany Zjednoczone nie domagają się żadnych osobnych praw, muszą jednak żądać, by prowadzono politykę otwartych drzwi. Mowa przedstawiciela Ameryki wywołała wielkie wrażenie wśród przedstawicieli Państw Sprzymierzonych.

Żale hakatystów.

Nota rządu rzeszy do Ligi Narodów w sprawie rzekomego prześladowania Niemców w Polsce.

BERLIN, 28. II. Rząd Niemiecki przesłał do Ligi Narodów notę w której, powołując się na notę z dnia 11 listopada, odpowiada na zarzuty Rządu Polskiego, równocześnie zaś twierdzi, że Rząd Polski nie dotrzymuje zobowiązań wynikających z Traktatu w sprawie mniejszości narodowych, i prześladuje w dalszym ciągu Niemców w Polsce.

Mordercy ukraińscy przed sądem.

LWÓW, 27. II. PAT. Dziś przed sądem doraźnym rozpoczęła się rozprawa przeciw 2 uczniom szkoły realnej Romanowi Łuczejko i Wasyłowi Krupie oskarżonym o skrytobójcze morderstwo na osobie Michała Łanowskiego polskiego działacza narodowego przewodniczącego Komisji Wyborczej Lubczy Królewskiej. Oskarżeni, jak zeznali w śledztwie strzelali do Łanowego z tyłu na rozkaz tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej.

Katastrofa kolejowa pod Strykowem.

Zderzenie dwóch pociągów towarowych 5 zabitych—9 rannych.

ŁÓDŹ, 28. XI. Dnia 26-go b. m., o godz. 11 m. 20 przed południem pomiędzy stacją Stryków a przystankiem Glinnik, wpadł pociąg towarowy Nr. 592 na drugi pociąg towarowy, idący ze Strykowa w stronę Glinnik. Skutki zderzenia były straszne. 5 osób zabitych, 9 ciężko rannych, wszystkie z obsługi kolejowej. Obydwa parowozy zdruzgotane, 35 towarowych wagonów rozbitych. Tor jest zupełnie zatarasowany i dla ruchu pociągów zamknięty. Wszystkie bez wyjątku pociągi są kierowane linją okólną.

Przyczyną katastrofy zdaje się być nieprawidłowe wypuszczenie pociągu z przystanku Glinnik. Śledztwo w toku. Z Łodzi i z Łowicza wysłano pociągi pomocnicze.

Na miejsce wypadku wyjechał wie-

czorem o godz. 6-ej przez dyrekcji kolejowej i dyrektorowie poszczególnych wydziałów nadzwyczajnym pociągiem.

Francuzi o nowym sejmie polskim.

BORDEAUX. (AW). „Information” i inne dzienniki paryskie komentują skład sejmu i senatu polskiego.

Prasa stwierdza, że do polskiego parlamentu wchodzi szereg osobistości, które od czasu zawieszenia broni sprawowały również funkcje na polu polityki polskiej w Paryżu. Wymienieni są między innymi dr. Bator — b. szef polskiego biura prasowego w Paryżu, Stanisław Kozicki—sekretarz b. polskiego komitetu nar., prof. Posner, który podczas wojny miał prelekcje w szkole dla wyższych studjów społecznych. Potem wymieniony jest cały szereg osób znanych ze swych sympatji dla zbliżenia polsko-francuskiego.

Sprawa Kłajpedy.

Pesymizm w Niemczech.

BERLIN, 28. XI. Prasa tutejsza donosi z Paryża, że Rada Ambasadorów, powyższe w tych dniach ostateczną decyzję w sprawie Kłajpedy. Widoki jednak dla Niemiec nie są dobre. Choć narady toczą się w najwyższej tajemnicy, jednak wiadomo już, że nie zapadnie przychylnie dla Niemców postanowienie M. G.

Zaprowadzenie marki polskiej na G. Śląsku.

KATOWICE, 27. II. Pat. Na 14-em posiedzeniu sejmu śląskiego, zwołanem specjalnie dla powzięcia uchwały w sprawie wypowiedzenia waluty niemieckiej przez rząd polski po przemówieniach przewodniczącego wydziału skarbowego, który uzasadniał projekt rządowy oraz po przemówieniu posła Rakowskiego powzięto następującą uchwałę: „Sejm śląski wyraża swoją zgodę na zaprowadzenie w górnosląskiej części województwa śląskiego waluty polskiej, stosownie do postanowienia art. 306, punkt 2 gi polsko-niemieckiej konwencji, zawartej w Genewie d. 15 maja 1922 r., i na ogłoszenie tej zmiany walutowej z d. 1 grudnia r. b.

Ile Gdańsk zarabia na Polsce.

GDAŃSK, 28. II. Pat. „Dziennik Gdańsk” przedstawia dochody, które uzyskuje Gdańsk z tytułu swego stosunku do Polski. Na pierwszym miejscu dochodów Gdańska figurują koła, które od pierwszego kwietnia r. b. do października r. b. przyniosły Gdańskowi 63 miliony marek oraz 22 miliony marek z opłat manipulacyjnych. W tymże czasie dochód z podatku od dewiz wyniósł 30 milionów marek. Wskutek zakazu wolnego handlu dewizami w Polsce i w Niemczech handel ten ogromnie rozwinął się w Gdańsku. Dochody z tego tytułu wynosiły w ostatnim tygodniu 4 i pół miliona marek.

Apetyty litewskie.

KOWNO (A.W.) Prezydent Stulginskis w przemówieniu swem podczas otwarcia sejmu kowieńskiego, poświęcił dłuższy ustęp sprawie Wileńszczyzny.

„Naród litewski—powiedział Stulg.—nigdy nie zrezygnuje z ziemi Wileńskiej i ze swej starodawnej stolicy.

Mówiąc o Wileńszczyźnie i Kłaj-

Dn. 29 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

ZYGMUNTA

Brochwicz-Bulińskiego

zostanie odprawiona Msza Św. o g. 9 rano w kościele katedralnym, na które zapraszają ŻONA I DZIECI.

pedzie, Stulginskis uczynił następujące oświadczenie: „Naród litewski przez usta sejmu ustawodawczego nie raz już bez ogródek zaznaczył, że kraje te otrzymują szeroką autonomię, gwarantującą ochronę ich odrębności i swobodnego rozwoju kulturalnego.

Oświadczenie Stulginskisa jest nowością, ponieważ sejm ustawodawczy podobnego stanowiska nigdy nie zajmował. Stanowi ono punkt zwrotny w polityce litewskiej.

Strajk drukarski w Gdańsku.

GDAŃSK, 28. II.—A. W.—W niektórych drukarniach wybuchł strajk. Zecerzy postawili żądania 18,000 mk. niemieckich tygodniowo. „Danziger Ztg;” nie ukazała się. Czy pisma południowe wyjdą i kiedy strajk się zakończy, narazie przewidzieć nie można.

Studenci wiedeńscy—przeciw żydom.

WIENIEN, (AW). 27. XI b. m. słuchacze wszystkich wyższych uczelni wiedeńskich kierunku narod.-niemieckiego, uchwalili przedłożyć rektorom rezolucję następującej treści:

Rektorem ani dziekanem nie może być wybrany żyd. W gronie profesorów narodowość żydowska może być reprezentowana tylko do wysokości 10 proc., również liczba słuchaczy żydowskich nie może być większą od 10 proc. Następnie na tym samym zebraniu uchwalono strajk jednolity, aby w ten sposób zmanifestować swe sympatje dla studentów praskich, którzy wystąpili z żądaniem zrezygnowania ze swego stanowiska rektora Steinhertza.

Z ustaw antypolskich Gdańska.

GDAŃSK, 28. XI. Wbrew niedwuznacznej opinii i enuncjacjom gdańskich sfer gospodarczych, jak m. in. ostatnia uchwała zebrania właścicieli realności, projekt Senatu Gdańskiego w sprawie zakazu sprzedaży nieruchomości nie tylko nie został wycofany, lecz nawet, dzięki naciskowi Senatu został uchwalony przez Komisję Osadniczą Sejmu i w najbliższym czasie wejdzie na plenum sejmowe. Komisja uczyniła w projekcie senackim jedynie tę zmianę, że od przymusu zatwierdzenia przez Senat uwolniła transakcje między najbliższymi krewnymi, dalej, że ustanowiła trzytygodniowy termin, w którym Senat pod rygorem utraty swego prawa powiedzenia, musi o swej odmowie strony zawiadomić.

Wreszcie przyjęto konkluzję, iż wydawanie swych decyzji co do odmowy zatwierdzenia, może (lecz nie musi) Senat przekazać osobnemu wydziałowi, złożonemu z trzech przedstawicieli Senatu, jednego sędziego, tudzież po jednym przedstawicielu właścicieli realności, izby handlowej i rolnictwa, którzy obradują tajnie. Zresztą zatrzymała Komisja postanowienie, iż decyzja Senatu jest bezapelacyjna, dalej, że odmowa nie wymaga żadnego uzasadnienia, jak wreszcie, że ustawa działa wstecz, t. j. od 24

kwietnia. W ten sposób spodziewa się senat nie tylko zapobiec przechodzeniu nieruchomości w Gdańsku w ręce polskie, lecz również znaczną część dokonanych już transakcji unieważnić.

„Pod lepszą wróżbą”.

LEAFIELD. 27.11. (Pat). P. R. Dzienniki Angielskie, omawiając działalność konferencji lozańskiej w okresie tygodniowym, zgodnie zaznaczają, że uwidocznili się pewien postęp w załatwieniu aktualnych spraw i drugi tydzień rozpoczyna się pod lepszą wróżbą. Prasa wyraża specjalne zadowolenie z powodu utrzymania silnego frontu sojuszników, który nie został osłabiony na żadnym punkcie.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Uspokojenie dla walut zagranicznych mocne i zwykłe.

	gotówka
New-York	16.750—16.775—16.700
	czeki
Belgia	1.115—1.120—1.107.50
Berlin	2.22 1/2—2.10
Gdańsk	2.23—2.10 1/2
Londyn	75.500—76.000—75.800
New-York	16.650—16.760—16.700
Paryż	1.198—1.210—1.203
Praga	522.50—527—525
Szwajcaria	3.100—3.125—3.110
Wiedeń	24.00
Włochy	795—800

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.

Nowe książki.

Ciekawa książka o żydach.

Stefania Laudyn-Chrzanowska, korespondentka pism stołecznych z Ameryki, wydała wielką i poważną pracę o żydach p. t. **Sprawa Świątowa: Żydzi, Polska, Ludzkość.**

Autorka zebrała ogromnie ciekawy, a jednocześnie bogaty materiał o żydach i podała go czytelnikowi w pięknej, nawet wytwornej formie literackiej. Doskonale została ujęta psychologia żydowska, stanowisko żydów względem narodów chrześcijańskich, a szczególności względem Polski. Na szczególną uwagę zasługują rozdziały dotyczące Polski, jak np.: „Polska a Ludzkość”, w których autorka zgromadziła niezmiernie bogaty materiał w postaci sądów i opinii wielkich ludzi — materiał przeważnie rozproszony po dziennikach całego świata, lub książkach mało u nas znanych. Obszerne studjum p. Chrzanowskiej, zawarte w dużym tomie, odda społeczeństwu nie małe usługi, przyczyniając się swym jasnym sądem do rozświetlenia kwestii żydowskiej. Jest to książka bardzo aktualna, napisana bezstronnie, zasługuje też na szczerze poparcie.

Książka wyszła nakładem niedawno otwartej w Poznaniu księgarni Fr. Gutowskiego. Dla młodej firmy księgarskiej piękna praca Laudyn-Chrzanowskiej jest pięknym debiutem.

Sympatyczne erotyki. P. Zbigniew Elżanowski, którego utwory poetyckie i artykuły pisane prozą drukowaliśmy niejednokrotnie w „Słowie Kujawskim”, wydał tomik poezji p. t. **Ścieżyną polną.** Są to przeważnie erotyki, utrzymane w dobrym tonie i posiadające formę literacką bez zarzutu. Witamy utwory młodego poety i życzymy mu na tem polu powodzenia.

Z czasopism.

„Ilustracja Warszawska” Nowy numer (7-my) „Ilustracji Warszawskiej”, przedstawia się interesująco tak pod względem rycin jak i artykułów. Wśród innych, wyróżniają się: Czołowa ilustracja, reprodukcja słynnego obrazu W. Eljasza: Zmartwychwstanie Ojczyzny, Artykuł „1830 1922” (szkic pióra od czasu wybuchu powstania 29, listopada po czasy dzisiejsze) przepiękny wiersz znanego poety Stefana Gralewskiego p. t. „Żołnierzem jestem” i „Do polityków kawiarnianych”. Słów parę o Gdańsku. Wśród czarów i guseł. Meżatki, Obrazki psychologiczno-paskarskie. Humor, Mody, Zagadki do nagrody itd. Adres Redakcji i Administracji „Ilustracji Warszawskiej” Warszawa, Sienna 23.

Różne.

Oryginalna kontrabanda.

Koadjutorzy jego eminencji kardynała Dubois, arcybiskupa paryskiego, biskupi: Chaptal i Roland Gosselin, powrócili do Paryża z Rzymu, gdzie mieli godzinne przesłuchanie u Ojca św., i opisują entuzjastycznie na łamach tygodnika „La Semaine Religieuse” chwile spędzone w Watykanie.

„Tak samo, jak Benedykt XV — mówi monsignor Chaptal — przyjmie nas Pius XI w bibliotece, w której wszakże zmieniono umeblowanie. Biurko Benedykta XV stało w pobliżu drzwi wejściowych, na prawo; biurko zaś Piusa XI stoi pomiędzy dwoma oknami, mniej więcej, w środku pokoju. Parawan zasłania od strony drzwi biurko podwyższone, przy którym Ojciec św. pracuje. Drzwi

są zwykle otwarte. Przechodząc przez szereg sal, spostrzegamy białą pjskę papieża, widniejącą ponad parawanem.

Papież mówi płynnie po francusku, bez akcentu właściwego włochom. Mowa jego przypomina raczej zlekka wymowę naszych rodaków z południa. Będąc poliglotą, zapożycza chętnie z języków obcych wyrażenia malowniczych.

Wbrew przepisom surowym — dodaje monsignor Roland Gosselin — przynieśliśmy z sobą fotografie Ojca św. Nieśmiało przyznaję się do tego poważnego przekroczenia.

— Muszę — odparł na to Pius XI z uśmiechem — zwrócić uwagę monsignora szambelana, że przepuścił taką kontrabandę. W każdym razie pozostawicie tu te fotografie.

Następnego dnia Ojciec św. odesłał nam je przez jednego ze swych domowników, a na każdej z nich widniało jego słówko ojcowskie z własnoręcznym podpisem.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na kościół św. Stanisława.

Tadeusz Miszewski, artysta rzeźbiarz, 1000 mk. jako 10 proc. od zarobku.

Na Inwalidów przy Czerwonym Krzyżu.

Ku uczczeniu pamięci Felicji Nowackiej Karolina Karłowska marek 10 000.

Ku uczczeniu pamięci Felicji Nowackiej M. Wolska mk. 10.000.

Na Dom Starców.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. Michała Rafalskiego składa Cech Piękarski Mk. 10.000.

Suchoty oraz wszelkie piersiowe choroby
leczy „Balsam Thiocolan Age”.
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żelazka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p.
radikalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła**
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

BÓL GŁOWY, MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENE-NERVOSIN
BEZBOLNIE I BEZOPASNIE
MARKA „KOGUT”

ROZKŁAD JAZDY ROLEJÓW
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:
do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański 3.54
kurjer poznański 4.28
osobowy bydgoski 7.41
osobowy gdański 16.27

do Warszawy, Lwowa
i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

KALENDARZ POWSZECHNY TELUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej.

Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

Dywany wschodnie ocenia i kupuje specjalista. Zgłoszenia tylko 29 b. m. Biskupia 11 m. 3 Gadkowski.

Magazyn mebli T. Dzieciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Oberża, dom murowany, w tym sala restauracyjna; pokój gościnny, 4 pokoje dla właściciela, dom mieszkalny drugi o 4-ch mieszkaniach po 1 pokoju, stajnia zajazdowa, stodoła, drwalnia, ogród owocowy i 8 morgów ziemi pszennej, 1 koń, 2 krowy, maszyny rolnicze kompletne. Cena z urządzeniem restauracyjnym 12 mil. mk. Zamcza 4 m. 3.

Odejski usuwam bez bólu. Król, Cyganka 19.

Panienska (Izrael) z średnim wykształceniem poszukuje posady biuralistki lub kasjerki od zaraz. Wiadomość w Adm.

55 włók, w tym 25 m. parku, 572 m. lasu na wyrąb, 100 m. łąki z torfem, 220 pszenno-buraczanej, reszta ziemia żytnia. Zamek o 24 pokojach, budynki murowane, gorzelnia, 48 koni, 23 żrebacki, 22 krowy dojne, 29 jałówek, 85 owiec, 24 świnie, parowa młocarnia, stacja kolejowa na miejscu. Cena 560 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Frydrycha Wawrzyńca, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na imię Henryka Müllera. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

Kupujcie Pożyczkę Złotą!